Nr. 263 Piątek, 14 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5·30 — **Zagranicą** 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

1 Kto pragnie potężnej Polski i silnego Rządu głosować musi na 1

Karygodne hasło.

Odezwy i manifesty wyborcze Narodowej Demokracji, na pierwszem miejscu mają hasło zmniejszenia budżetu. Hasło łatwe i nie wymagające żadnych ofiar konkretnych: ani w czynach, ani w rozumach, ani w pieniądzach. Endecja obiecuje wyborcom swoim to, co do niej nie należy — beneficja na koszt Państwa. Przyrzeka modyfikacje budżetu. Co to znaczy? To znaczy, że część potrzeb państwowych ma zostać niezaspokojona, że posłowie wybrani do Izb, za cenę tej demagogicznej obietnicy, przeciwstawiać się będą uwzględnieniu nawet niewątpliwych konieczności, związanych z bytem Rzeczypospolitej.

Takie w przyszłości, a i w teraźniejszości, stanowisko „obozu narodowego" ma zapewnić mu sympatję i poparcie tych, co płacą dziś dość znaczne podatki... Tego spodziewa się przynajmniej po swojej odezwie Endecja. Rzuca na szalę atut, jak sądzi, niezwyciężony, niemylny. Pod tym znakiem podąża do zwycięstwa.

Czas wyborów to dla partji politycznych okres licytowania się na rzekome dobrodziejstwa, które zapewnić ma każda z nich tym, coby jej zawierzyli. I dlatego to właśnie wybory, rozumiane pod kątem interesu i wysiłków poszczególnych stronnictw, tak bardzo dezorjentują i demoralizują ogół. Są grą wielomiesięczną na naiwności, niedojrzałości i politycznem niewyrobieniu tych wszystkich, co w życiu politycznem biorą się na tę czy inną przynętę. Jakościowo nie, można liczyć na szczególnie dobry połów w ten sposób, ilościowo natomiast rezultaty bywają poważniejsze. Nic dziwnego — tylu ludzi niedojrzałych snuje się wszak po świecie!

Lecz próbując pociągnąć liczne tłumy ku sobie za cenę zapowiadanej walki z zadośćuczynieniem istotnym potrzebom Państwa, Narodowa Demokracja przelicza się niewątpliwie. Bo jednak nawet ludzie duchowo dosyć prości, rozumieją już dzisiaj, że to, co dają Państwu, zwraca im się samym stokrotnie i opłaca pod przeróżną postacią. Zuchwały i niesumienny trick nie będzie miał więc powodzenia. Cóż bowiem chcą endecy wykreślić z budżetu? Jakie pozycje chcieliby w nim umniejszyć? Wydatki na wojsko i obronę przed wrogiem, czy fundusze na inwestycje przemysłowe i rolne, czy to, co wydać trzeba na oświatę publiczną, czy może na utrzymanie dyplomacji i propagandę zagraniczną?!!

Niestety wszystkie te pozycje w preliminarzu rządowym, wynoszącym dwa miljardy ośmsetkilkadziesiąt miljonów złotych, obliczone są jaknajoszczędniej i obcięcie poważne chociażby jednej cyfry, równałoby się tu wielkiej i niebezpiecznej krzywdzie, uczynionej interesowi wszystkich. Bowiem zmniejszać wydatki na obronę granic dziś właśnie, gdy brutalny sąsiad nie kryje swych zamiarów rozsadzenia traktatów i sięgnięcia po cudzę — byłoby przestępstwem wobec Narodu, nieobliczalne wprost mającem następstwa. To rozumie wszak każdy, kto wie o istnieniu Treviranusów i Hitlerów i grożącym nam sojuszu niemiecko-sowieckim.

A zaś zaniechać inwestycji przemysłowo-rolnych — to znaczy utrwalić stagnację na długie jeszcze lata, tamując gospodarczy rozwój kraju. Inwestycje są bodźcem ogólnego ruchu, są jedynym wprost środkiem przełamania kryzysu własnemi siłami. Są one siewem, który plon przynosi każdemu i wszystkim. Podobnie ma się rzecz z oświatą. Społeczeństwo, które nie zwalczy jaknajszybciej ciemnoty, nie ma szans dźwignięcia się i zbogacenia. Oświaty, jaknajwięcej oświaty dla wszystkich! — to pierwszy postulat prawdziwej demokracji. Tylko nie Endecji oczywiście...

Co się tyczy dobrej i sprawnie pracującej dyplomacji, równie jak zawsze czujnej propagandy śród obcych — to nigdy nie były nam tak potrzebne jak obecnie, gdzie mamy przeciwników nieskończenie pod tym względem aktywnych i musimy im przynajmniej sprostać. Cóż więc można ująć z budżetu w tym zakresie? Co z niego ująć wolno — oto pytanie. Pytanie to rozstrzygnie niewątpliwie narodowe sumienie w sposób z pożytkiem Państwa zgodny.

Sumienie to nie będzie jednak miało nic wspólnego z jakimś surogatem „patrjotyzmu", którym przechwala się wojujący nacjonalizm, jakgdyby on to jeden jedyny dążył wiecznie do pomyślności całego Narodu. Przechwałki te nie posiadają jednak dziś dawnego waloru. Stare wytarte liczmany tanich frazesów przestały popłacać. Zużyte fikcje straciły już swój urok. Z wszystkich obietnic Endecji nie sprawdziło się nic nigdy. Ani W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz nie uszczęśliwił Polaków, ani Tatjana nie została polską królową, ani Żydzi onego czasu nie zlękli się bojkotu, ani p. Dmowski z p. Seydą nie dokonali w polityce zagranicznej cudów, ani szczucie pism „narodowych" nie odebrało Polsce resztek trzeźwości i rozumu. Nie wytrąci jej więc z równowagi i nowe hasło: walki z budżetem, który jest budżetem konieczności. Weźmie się na ten „kawał" głęboko nielojalny, trochę zgorzkniałych hreczkosiejów, trochę organistów parafjalnych, sporą garść rozagitowanych niedojrzałych studentów, jeszcze większa niezadowolonych sklepikarzy i urabianych w różnych związkach kucharek... By Polak poczuwający się naprawdę do odpowiedzialności za losy swej Ojczyzny — szedł do wyborów za demagogiczną i złośliwą odezwą, mającą oczywiście mącić tylko zdrowe pojęcia ogółu — o to niema obawy.

Smutne to bardzo dla pewnych grup i stronnictw, ale w Polsce ludzie uczą się zwolna rozróżniać ziarno od plew, przesiąkniętych bezsilną złością. Złość tę zwracać w demagogicznych hasłach przeciw Polsce — nie jest uczciwie.

Z ostatniej chwili.

Osadzeni w Brześciu b. posłowie przewiezieni zostali do więzień w okręgach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska o częściowem opróżnieniu więzienia wojskowego w Brześciu nad Bugiem. Sędzia śledczy Demant oświadczył przedstawicielom prasy, że b. posłowie będą przewiezieni do rozmaitych więzień w okręgach, w których stale zamieszkują. N. p. b. poseł Baćmaga znajduje się już w Radomiu. B. poseł Kwiatkowski przetransportowany został do Wejherowa.

Dziś w południe wyjechali samochodami do Lwowa pod eskortą policyjną b. posłowie ukraińscy Celewicz, Kohut, Leszczyński, Palijew i Wysłockij. Będą oni osadzeni w więzieniu śledczem Sądu okr. we Lwowie.

Wielka katastrofa w Ljonie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. Z Ljonu donoszą: Dziś o godzinie 1 w nocy zawalił się mur w starej dzielnicy Saint Jean, miażdżąc pawilon, zamieszkały przez zakonnice. Zwaliska muru, spadając, spowodowały zawalenie się tarasu, podtrzymującego stary budynek oraz dom mieszkalny. W chwili, gdy straż ogniowa i policja przystąpiła do akcji ratunkowej, nastąpiło ponowne obsunięcie się ziemi, która zasypała 15 ludzi i wozy sanitarne. Mieszkańcy pobliskich domów zostali ewakuowani. Jak się zdaje, katastrofa spowodowana została przez podmycie terenu w związku z ulewnemi deszczami. Do godziny 4 rano liczba ofiar nie była znana.

Reprezentanci sfer gospodarczych Czechosłowacji bawią w Warszawie.

Warszawa, 12 listopada. (PAT.) Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski podejmował dziś śniadaniem w Hotelu Angielskim przedstawicieli Izb przemysłowo-handlowych z Czechosłowacji, którzy przybyli do Polski celem rewizytowania oraz bliższego zetknięcia się ze sferami gospodarczemi Polski i dla poznania kraju. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, wielu reprezentantów życia gospodarczego, oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Przemysłu i Handlu.

W czasie śniadania Minister Kwiatkowski wygłosił przemówienie, nacechowane serdecznością, w którem nawiązując do idei współpracy międzynarodowej, podkreślił potrzebę budowania podstaw dla współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją celem ściślejszego zbliżenia między obu krajami.

W imieniu delegacji czechosłowackiej przemawiał generalny sekretarz Centralnej Izby przemysłowo-handlowej w Pradze, dr. Ziwelsky.

Zjazd Stahlhelmowców w Dreźnie.

Charakterystyczna treść przemówień.

Berlin, 12 listopada. (PAT.) Wczoraj odbył się w Dreźnie meeting Stahlhelmowców, zwołany pod hasłem protestu przeciwko uchwałom przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Poseł niemiecko-narodowy Schmidt wezwał rząd Rzeszy do podjęcia ofensywy celem obalenia postanowień traktatu wersalskiego, ograniczającego swobodę zbrojeń Niemiec. Wszyscy Niemcy — podkreślił mowca — zgodzą się chętnie na przywrócenie służby wojskowej w Niemczech. Sprawa uzbrojenia Niemiec jest dziś centralnym problemem europejskim.

Przewodniczący Stahlhelmu, Duesterberg, zaznaczył, że hasło „precz z wojną" uważane być musi w Niemczech za nierealne i że Niemcy mają obowiązek zbrojenia się, o ile nie chcą stać się terenem przemarszu wojsk innych w razie wybuchu wojny. Tylko silna armja — twierdził mówca — gwarantować może granice Niemiec. Obok rozbrojenia, obok zbrojenia, najpilniejszem zadaniem polityki Stahlhelmu jest poprzeć dążenia kół nacjonalistycznych celem zdobycia władzy wewnątrz państwa.

W Hiszpanji nie będzie rewolucji
bez zgody rządu.
Słomiany ogień. — Brak przywódców rewolucyjnych. — Republikanin bez głowy.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Barcelona, w listopadzie 1930.

Życie przeciętnego Hiszpana dzieli się na życie w czterech ścianach mieszkania i na bezczynne, leniwe włóczenie się po obszernych alejach Rambla, które służą jako miejsce zdrowej przechadzki.

Dzień, w dzień, tygodniami, miesiącami, latami... Tylko od czasu do czasu błogość leniwego spokoju zakłóci manifestacja studentów, strajk wybuchnie na tydzień, by robotnicy mogli odpocząć, torrero rozszarpany zostanie przez byka, a pobratymiec Paolina, bokser baskijski, uznany zostanie za pokonanego, lub Zamorra ranny zostanie na meczu w nowych barwach królewskiego klubu przeciw swym dawnym kolegom... I znów życie płynie leniwie, przenosząc się z domu na Rambla i z Rambla do alkowy.

Właśnie w tych dniach studenci uznali, że początek roku akademickiego należy godnie uczcić. Wyszli na ulicę w szeregach, rozniesli po mieście wiele hałasu, spalili portret króla (po raz który?), domagając się wprowadzenia ustroju republikańskiego i nikt im w tem przez kilka dni nie przeszkadzał. Ale gdy rektor wreszcie uznał, że dość zabawy i czas powrócić do normalnej nauki, na ulicach zjawiło się wojsko, manifestanci rozprószyli się, na kilka dni zamknięto Uniwersytet, a dziś już miasto spokojne i życie płynie normalnym trybem.

Cudzoziemiec, który po raz pierwszy zetknął się z taką manifestacją, ucieka czemprędzej z miasta i bębni zagranicą, że Hiszpanja, a szczególnie Katalonja podminowana przez rewolucję i że lada dzień monarchja runie. Tymczasem my tu już nawykliśmy do tych wybuchów sporadycznych, do tych manifestacyj niedorostków, zapalnej młodzieży, częstokroć synów solidnych rojalistów. Gdy wrzenie trwa zbyt długo, ojciec po pierwszej groźbie zamyka przed synem kieszeń i wszystko wraca do porządku.

A strajki? Po największej części nietrwają dłużej, niż dwa, trzy dni, najwyżej tydzień, poczem głód zaczyna zaglądać do izb, gdyż organizacje zawodowe nie są rozwinięte należycie i robotnicy wracają do fabryk.

Oczywiście, nie należy przypuszczać, że ogólnoświatowy kryzys ekonomiczny oszczędził Hiszpanję. Ale Hiszpanja niewiele produkuje na eksport, poza jarzynami, owocami i... ludźmi. Corocznie tysiące robotników emigruje do Francji i setki skompromitowanych rewolucjonistów. A na jarzyny i owoce południowe zawsze jest wielu amatorów w Anglji i Francji. Bezrobocia prawie niema.

A rewolucja? Tli już przecież od dziesiątek lat i spala się sama w sobie. Niedawno zwierzał mi się pewien Barcelończyk, stary, wytrwały republikanin, któremu ojciec mówił na łożu śmierci:

— Odchodzę, nie doczekawszy się republiki. Ale ty jesteś jeszcze młody, masz zaledwie 18 lat; zanim osiągniesz 30 lat życia, monarchja będzie już dla ciebie tylko wspomnieniem.

— Ale mam już lat 65 — zwierzał mi się stary — moje iluzje rozwiały się, a idee republikańskie niewiele postąpiły w tym czasie.

— Zapewne brak wam przywódców — wtrąciłem.

— Oczywiście; ale Hiszpanja nigdy niemiała przywódców, a gdy się jakiś znalazł, to w obozie rojalistów, jak Primo de Rivera. Raz zesłał nam cud jednego, ale został przed kilku laty zasztyletowany na Puerta del Sol, w Madrycie. O ten brak wodzów rozbija się wszystko.

Niedawno czytałem w „Excelsiorze" z Bilbao następującą charakterystykę: Hiszpanie są burzliwi, krzykliwi, powierzchownie rozagitowani. Lecz nic w tem wszystkiem poważnego. Zagranica zbyt tragicznie bierze wypadki w Hiszpanji. Aby w Hiszpanji robić rewolucję, trzeba mieć pozwolenie rządu. Należy się zgłosić w ministerstwie spraw wewnętrznych i powiedzieć: „Proszę panów, my chcemy w najbliższą środę urządzić rewolucję". Na co otrzymuje się odpowiedź: „Dobrze, przyjmujemy do wiadomości".

Pamiętam, że czytając „Excelsiora" stałem na placu Katalońskim w Barcelonie i tak się roześmiałem głośno, „od ucha do ucha", że zbudziłem poczciwego czyścibuta, drzemiącego w cieniu tego samego drzewa, pod którem stałem. M. S.

Dwaj posłowie komunistyczni
skazani na więzienie.

Grodno, 12 listopada. (PAT.) Dziś o godz. 16 w Sądzie okręgowym w Grodnie zakończoną została rozprawa karna przeciwko b. posłom komunistycznym Dworczaninowi i Wołyńcowi oraz innym oskarżonym o udział w zajściach w Alekszycach. Przewód sądowy ustalił niezbicie, że głównymi sprawcami zajścia byli oskarżeni Dworczanin i Wołyniec, wobec czego Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał obu byłych posłów na 6 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw, a 7 oskarżonych o współudział w zajściach, jak również o pobicie policjantów, otrzymało po 1 roku domu poprawy, z pozbawieniem praw, 4-ch po 8 miesięcy i 1 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Rocznica proklamowania republiki
w Austrji.

Wiedeń, 12 listopada. (PAT.) Austrja obchodziła dziś uroczyście rocznicę proklamowania republiki. Już wczoraj wieczorem odbyły się w Wiedniu i wszystkich stolicach krajów austrjackich capstrzyki orkiestr wojskowych. Miasto było bogato udekorowane w chorągwie o barwach państwowych.

Prezydent Niklas wygłosił przez radjo przemówienie, w którem stwierdził z zadowoleniem, że wybory do austrjackiej Rady narodowej odbyły się w spokoju i porządku, i oświadczył, że zwoła jaknajrychlej nowowybraną Radę narodową w ciągu terminu ustawowego.

W ciągu dnia odbył się szereg przyjęć oficjalnych.

Socjaldemokraci urządzili przed południem pochód organizacyj robotniczych przez Ringstrasse. Pochód rozwiązał się przed gmachem ratusza.

Przeciw konferencji „Okrągłego Stołu".
Krwawe manifestacje w Bombaju.

Nowe Delhi. 12 listopada. (PAT.) Partja kongresu panindyjskiego w celu zaprotestowania przeciwko otwarciu w Londynie konferencji „Okrągłego Stołu", zorganizowała częściowe zaprzestanie pracy w różnych miastach indyjskich. W Bombaju doszło do manifestacji na znak protestu przeciwko konferencji londyńskiej. Usiłowano przytem wtargnąć do składów rządowych. Policja interwenjowała, robiąc użytek z broni palnej. 25 osób odniosło rany.

Havas podaje, że ogólna liczba aresztowanych za udział w akcji biernego oporu, przekroczyła 40.000, w tej liczbie 2000 kobiet. Rząd jest wprawdzie panem sytuacji, jednakże kongres wierzy, że zadanie jego zostało wykonane przez osiągnięcie wewnętrznej spoistości.

Antysemicka akcja Hittlerowców.
Demonstracje na Uniwersytecie berlińskim.

Berlin, 12 listopada. (PAT.) Propaganda hittlerowców wśród studentów wyższych uczelni niemieckich, zatacza coraz szersze kręgi. Powtarzające się od kilku dni zaburzenia w uniwersytecie w Berlinie, przybrały ostatnio bardzo ostrą formę. W dniu dzisiejszym studenci narodowo-socjalistyczni i nacjonalistyczni wtargnęli wielką gromadą do gmachu uniwersyteckiego i urządzili tam burzliwą manifestację antysemicką. Wśród demonstrujących około 500 studentów, znajdowało się również wiele studentek. Hittlerowcy, śpiewając piosenki ośmieszające rząd i wznosząc okrzyki antyrepublikańskie, usiłowali najpierw wtargnąć do biur i urzędów uniwersyteckich. Demonstranci znieważyli i poturbowali kobiety o wyglądzie semickim. Jedna ze studentek, Żydówka, została napadnięta wewnątrz gmachu przez hittlerowców, obalona na ziemię i skopana.

Również doszło do starć pomiędzy rozdającymi antyhittlerowskie ulotki studentami socjalistycznymi, a narodowymi socjalistami, przyczem jeden ze studentów socjaldemokratycznych został pobity do krwi, tak że musiano za wezwać pomocy lekarskiej.

Rektor uniwersytetu usiłował w przemówieniu, skierowanem do studentów, nakłonić ich do zaprzestania zaburzeń. Wezwanie rektora spełzło na niczem. Demonstranci z okrzykami „Deutschland erwache!" oraz „precz z Żydami!", zaczęli atakować również studentów należących do grupy demokratycznej. Padły przytem na wet strzały rewolwerowe.

Zawezwana policja z upoważnienia rektora wkroczyła do gmachu uniwersyteckiego i przywróciła porządek, przyczem aresztowano 7 studentów.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 listopada 1930.

MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 października 1930 r. w drodze konkursu p. Marcelego Czarkowskiego, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej w Horodence, kierownikiem 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej im. św. Antoniego w Horodence.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianowało z dniem 1 września 1930 r. w drodze konkursu p. Stanisława Dubela, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły powsz. w Tuligłowach, powiatu Rudki, kierownikiem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Tuczapach powiatu Gródek Jagielloński.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Żółkwi, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. Ludwikę Schusterównę, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Żółtańcach, p. Tadeusza Karpińskiego, nauczycielem 6 kl. publ. szkoły powsz. w Mostach wielkich, p. Stanisława Łobosia, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Kulawie, p. Wiktorję Rydzoniównę, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Smerekowie, p. Stefanję Stadnikównę, naucz. 1 kl. publ. szkoły powsz. w Karczemkach i p. Józefę Hungendorferową, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Butynach.

Rada Szkolna Powiatowa w Radziechowie zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Tadeusza Surówkę, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Pawłowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Lisku zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Bronisławę Teleśnicką, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Paszeowej i p. Janinę Tożowiec, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Czarnej.

Rada Ministrów.

Warszawa, 12 listopada. (PAT). We środę, dnia 12 bm., odbyło się pod przewodnictwem Ministra Becka posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono kilka projektów ustaw, mających się ukazać w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, oraz szereg spraw bieżących.

Wyjazd Ministra Kühna.

Warszawa. 12 listopada. (PAT.) Minister Komunikacji inż. Alfons Kühn wyjechał dziś na poświęcenie sanatorjum przeciwgruźlicznego w Wilkowicach-Bystrej. P. Ministrowi towarzyszyć będą: naczelnik wydziału personalnego Zajączkowski, naczelnik wydziału Borzęcki i szef sekretarjatu Dobrucki. P. Minister zwiedzi stację rozdzielczą węgla w Tarnowskich Górach. Poza tem będzie on obecny na uroczystości poświęcenia spółdzielni kolejarzy w Katowicach.

W sprawie akcji budowlanej we Lwowie.

W związku z akcją Pana Prezydenta m. Lwowa Brzozowskiego, mającą na celu zasilenie finansów miejskich, która to akcja prowadzona jest w ścisłem porozumieniu z P. Wojewodą lwowskim dr. Nakoniecznikowem - Klukowskim, dowiadujemy się, iż P. Wojewoda otrzymał ostatnio od czynników miarodajnych Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie zapewnienie, że Bank ten, doceniając w pełni wagę akcji budowlanej na tutejszym terenie, udzieli na ten cel całkowitej swej pomocy finansowej, co umożliwi postawienie samej akcji na należytym poziomie.

W przeddzień wyborów.

Rzut oka na wybory poprzednie.

Ostatni zeszyt „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego zawiera szereg niezwykle interesujących danych i cyfr, odnoszących się częściowo do wyborów obecnych a częściowo do wyborów poprzednich tak z r. 1923 jak i z r. 1928. Porównawcze zestawienie tych trzech wyborów niewątpliwie zaciekawi i naszych czytelników.

Przedewszystkiem tedy zgłoszono do wyborów obecnych 21 list państwowych a mianowicie:

1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem;
2. Polska Partja Socjalistyczna daw na Frakcja Rewol.;
4. Lista Narodowa;
5. Blok Lewicy Socjalistycznej („Bund" i N. S. P. P.);
6. Żydowski Robot. Komitet Wyborczy „Poalej-Sjon";
7. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" i Narodowa Partja Robotnicza.
11. Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok (Ukraińskyj i Biłoruskyj Wyborczyj Blok);
12. Niemiecki Blok Wyborczy;
14. Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce;
15. Ruska Selańska Organizacja;
17. Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce;
18. Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu;
19. Katolicki Blok Ludowy;
21. Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa (M. O. W.).

Na te listy zgłoszono ogółem 580 kandydatów; w tem tak do Sejmu jak i do Senatu 19; tylko do Sejmu 457, zaś tylko do Senatu 104.

Wśród tej liczby znajduje się 444 takich, którzy w dniu 10 czerwca 1928 nie piastowali mandatu a 136 takich, którzy mandat piastowali i to 122 jako posłowie do Sejmu a 14 jako senatorowie.

Tych 136 kandydatów piastowało w dniu 10 czerwca 1928 swój mandat w następujących klubach parlamentarnych:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem 38;
Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów 24;
Klub Parlamentarny „Wyzwolenie" 15;
Związek Ludowo-Narodowy 16;
Klub Stronnictwa Chłopskiego 4;
Ukraińsko-Białoruski Klub Sejmowy 4;
Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" 4;
Niemiecki Klub Parlamentarny 6;
Klub Parlam. Chrześcijańskiej Demokracji 4;
Klub Parlam. Narodowej Partji Robotniczej 3;
Koło Żydowskie 13;
Klub Ukraińskiej Socjalno-Radykalnej Parlam. Reprezentacji 1;
Grupa Śląska Chrześcijańskiej Demokracji 2;
Klub Frakcji Niemieckich Posłów Socjalistycznych 2.

Sięgając jeszcze dalej w stecz, stwierdzimy, że na 580 kandydatów w r. 1930, — w dniu 15 lutego 1923 nie piastowało mandatu poselskiego 476, piastowało go zaś 104 (86 posłów i 18 senatorów).

Z obecnych 580 kandydatów ubiegało się o mandat w wyborach z r. 1928 — 302.

Ciekawą dalej jest rzeczą, ile głosów i mandatów uzyskały poszczególne listy w wyborach do Sejmu w r. 1928. Weźmiemy na uwagę tylko listy ważniejsze. Zatem

B. B. W. R. 2,399.438 głosów, 125 mandatów;
P. P. S. 1,482.097 głosów, 64 mandatów;
P. S. L. Wyzwolenie 834.710 głosów, 41 mandatów;
Narod. Partja Robotnicza 228.119 głosów, 11 mandatów;
Stronnictwo Chłopskie 618.414 głosów, 25 mandatów;
Związek Chłopski 135,277 głosów, 3 mandaty;
Zjedn. Nar. Żyd. w Małopolsce 240.757 głosów, 6 mandatów;
Blok mniejszości narod. w Polsce 1,439.568 głosów, 55 mandatów;
Blok wyborczy ukr. włośc.-robotn. partyj 270.591 głosów, 9 mandatów;
Lista katolicko-narodowa 925.570 głosów, 38 mandatów;
Blok Katol. „Piasta" i Ch. D. 770.564 głosów, 34 mandatów.

Reszta głosów i mandatów przypadło na inne listy. Ogólna liczba ważnie wówczas oddanych głosów wynosiła 11,410. 232.

M. K.

Dziesięć przykazań spółczesnego dyplomaty.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Chile, W. S. Culbertson, opracował na podstawie swych własnych obserwacji i doświadczeń szereg wskazówek dla spółczesnego dyplomaty, które ujął i sprecyzował w 10 punktach:

1. Nie mów za dużo! Gdy Jonas wydostał się po trzech dobach z brzucha wieloryba, zawołał: „Gdybyś był trzymał język za zębami, nie byłoby mi się nic stało".

2. Minęły już czasy wygłaszania kwiecistych oracji przez dyplomatów. Jeżeli potrzeba, protestuj, ale tylko formalnie, aby zażegnać kryzys. Dyplomacja nie ma nic wspólnego z grą hazardową. Nie uprawiaj fechtunku na słowa.

3. Trzymaj się zdala od faworytyzmu.

4. Nie bierz siebie samego zbyt serio! Nie otaczaj się tajemniczością. Ludzie - gumy nadają się do biura detektywów, a nie do korpusu dyplomatycznego.

5. Bądź ostrożny w wyborze swych bliższych znajomych i przyjaciół poza ambasadą. Mów w towarzystwie tylko o tem, o czem można mówić zawsze i wszędzie.

6. Poznaj kraj, w którym pełnisz swe obowiązki. Stolica — to nie kraj.

7. Zapraszaj do ambasady tylko tych z pośród krajowców, którzy mają pewne zasługi. Jedyną arystokracją w każdym kraju jest dzisiaj tylko arystokracja pracy i zasługi.

8. Dowiedz, że znasz i cenisz kraj, w którym reprezentujesz swoją ojczyznę.

9. Etykieta nie jest przywilejem osobistym. Nie obrażaj się, jeżeli ktoś zapomni złożyć ci karty wizytowej lub oddać wizytę.

10. Nie pij i nie jedz za wiele! Dyplomata powinien mieć zawsze jasny umysł. To jego pierwszy obowiązek. Ale powinien też mieć strawny żołądek.

Rozprawa przeciw b. pos. Graebemu.

Bydgoszcz, 12 listopada. (PAT). Dziś przed Sądem okręgowym w Bydgoszczy rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. posłowi stronnictwa niemieckiego i obecnemu czołowemu kandydatowi tegoż stronnictwa z okręgu bydgoskiego, Kurtowi Graebemu, oskarżonemu o dopuszczenie się występku z art. 129 k. k. oraz zbrodni z paragr. 86 i 74 k. k. Trybunałowi przewodniczy sędzia dr. Radłowski, oskarżenie wnosi podprokurator dr. Kuziel. Oskarżonego bronią adwokaci b. poseł Spitzer oraz Grzegorzewski z Poznania.

Na wniosek prokuratora, przewodniczący zarządził tajność rozprawy, w czasie której złożyli zeznania oskarżeni oraz rzeczoznawcy wojskowi. Po wznowieniu jawności obrad przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

„Dorota Angermann".

Dramat w 5 aktach Gerarda Hauptmanna w przekładzie J. Brodzkiego. Teatr Rozmaitości.

Na scenie Teatru Rozmaitości druga już z rzędu rozgrywa się sztuka bez promienia słońca. Krętym, choć właściwie tak bardzo pospolitym i prostym, labiryntem dziejów grzechu schodzimy na dno etyczno - socjalnych powikłań, w ślepy kąt, z którego niema wyjścia i przed którym nie otwiera się żadne jutro.

Ponury, brutalnie szczery dramat Hauptmanna łączy w sobie bunt „Tkaczy" z oskarżeniem ibsenowskich ofiar współczesnego „ładu". Odsłania dzieje winy i kary w społeczności ludzkiej, zdziera maski z obłudnych czół i fałszywej moralności t. zw. średniej sfery mieszczańskiej, czerwonym reflektorem oświetla nędzę t. zw. szumowin. Ale jest to tylko podniesienie ku niebu zaciśniętej pięści, gorący dech zrewolucjonizowanej duszy; niema tam walki i niema zwycięstwa.

Jakże — powie ktoś — przecie toczy się cały szereg walk o nieszczęsną duszę Doroty Angermann. Zmaga się z sobą ona sama, walczy o jej odkupienie z dna nędzy grupa uczciwych ludzi, niejeden raz wyciągają się w jej obronie, czyste jakieś ręce. Tak, to prawda, ale jest to walka pozorów, walka z góry przegrana, bo niema ratunku tam, gdzie stanął na czatach zły los.

„Wszystko stanie się tak, jak się stać musi". Dorota Angermann, mówiąc te słowa wtedy jeszcze, gdy jasne, szczęśliwe życie mogło — przy małym stosunkowo wysiłku — otworzyć jej drzwi, przewiduje dalsze swoje koleje i pisze na siebie wyrok zatraty. Poczucie nieuniknionego fatalizmu zamyka jej odwrót. Bezwiedny niemal błąd młodości, krótki moment zaspokojenia szumiącej krwi, kładzie na Dorotę Angermann pieczęć hańby, rozpoczyna zawrotny, lawinowy pęd ku przepaści, z której tylko śmierć może ją wyzwolić.

Czyżby Hauptmann wierzył w fatalizmy i przeznaczenie? Czyżby sądził, że istnieją ludzie, urodzeni pod dobrą i złą gwiazdą?

Pojęcie losu, przeznaczeń, tak głęboko wrosłe w psychikę twórcy „Dzwonu zatopionego" i „Hanusi", w „Dorocie Angermann" uległo pewnemu przystosowaniu do socjalnych poglądów Hauptmanna. Los Doroty jest nietylko pozaczłowieczym, ciemnym „losem złym". Jest on w daleko większej mierze wynikiem jej przynależności klasowej i przesądów, pychy i zakłamania tej klasy. Życie tej ślicznej, subtelnej, ale wiotkiej duszy byłoby potoczyło się zupełnie innym torem, gdyby Dorota... miała innego ojca; albo gdyby ten ojciec zdobył się na pokonanie i przerobienie samego siebie.

Ów fatalny, mistyczny „wybór ojca" leży znowu w państwie złego losu Doroty. Ale niemożność pokonania moralnego kołtuństwa, bezsiła wobec imperatywów egoizmu, ciasnota świata Doroty — to już wina tej przeklętej rasy ludzi, którzy za cenę spróchniałej mądrości, bezdusznej religji i za wyłączne prawo szafowania złotem, uzurpowali sobie najwyższą władzę i najwyższy sąd w dziedzinie moralności.

Postawił Hauptmann naprzeciw siebie, jako dwu wrogów najzaciętszych, dwu nieporównanych łotrów: ojca Doroty, czcigodnego pana pastora, dyrektora więzienia — i uwodziciela Doroty, bandytę, „doskonałego kucharza", Marja. A w ciągu sztuki niejeden raz zawahamy się: kto jest większym łotrem? Czy ten, co pod suknią duchowną ukrywa nikczemne, samolubne serce i żądzę użycia, czy ten, co śmiało, bezczelnie powiada światu: jestem łotrem.

Dorota, stoczona już na dno, styka się nieoczekiwanie z dawnym swoim światem. Jej niedoszły mąż i „ludzie dobrzy", ludzie z jej sfery, usiłują ją wydrzeć z bagna. Przychodzi do wyboru między mężem, kucharzem Mario, a ukochanym, uczonym Hubertem. I wtedy, w momencie przejrzenia, Dorota pojmuje, że świat tamtych, „uczciwych" ludzi, jest jej bardziej obcy, niż świat zbrodniarzy. Dostrzega w wyciągniętych ku sobie dłoniach cień obłudy, plamę niesprawiedliwości, która klasie wybranej, darowuje to, za co piętnuje klasę parjasów, i wiedziona solidarnością nędzy — wraca do niej, aby dopełnić swego przeznaczenia.

Jest w tym pozornym obłędzie Doroty nietylko konsekwencja życia, nietylko zamknięcie odwrotu z raz zmylonej ścieżki. Jest w nim czysty, nieskazitelny ton najgłębszej prawości ludzkiej, która przedarła się przez tysiąc osłon dobra i przez tysiąc osłon zła w poszukiwaniu za ziarnem prawdy i umiała je podnieść — z dna topieliska.

Można na ten dramat patrzeć z rozmaitych społecznych, etycznych i mistycznych wyżyn, można sobie tak, czy inaczej tłumaczyć intencje Hauptmanna. Mogą one przemawiać dziś

Akcja przedwyborcza.

ODEZWA SŁYNNEGO RABINA Z BEŁZA!

Słynny i ceniony rabin Aron Rokach z Bełza wydał odezwę do społeczeństwa żydowskiego następującej treści:

„Do wszystkich Żydów, gdziekolwiek oni są!

Wybory do Sejmu i Senatu przychodzą w najbliższych dniach.

Ponieważ my mamy nakaz jeszcze od biblji, że mamy zawsze, gdzie my będziemy, stać przy Rządzie, przeto jesteśmy zobowiązani głosować na tego człowieka, którego całe społeczeństwo polskie i zagranica ceni i szanuje, tj. oddać głosy na 1.

Pan Bóg za to pomoże, że z tego wyjdzie korzyść dla religji naszej i dla wszystkich Żydów we wszystkich kierunkach, gdzie się będą obracać.

Oby Pan Bóg nam dopomógł, żebyśmy mieli wszędzie uznanie ze strony Rządu, by tenże okazał nam życzliwość.

Ten, który Was błogosławi, Aron Rokach, Bełz".

(Tłumaczenie z hebrajskiego).

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POW. BOHORODCZAŃSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Bohorodczanach Zjazd polskiego nauczycielstwa powiatu bohorodczańskiego. Stojąc zawsze na gruncie ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego, który jest członkiem honorowym Związku, polskie nauczycielstwo tutejszego powiatu postanowiło zdecydowanie poprzeć akcję wyborczą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, upatrując w jego zamierzeniach postawienie kultury narodowej na najwyższym poziomie, z czem łączy się najściślej konieczność rozbudowy szkolnictwa powszechnego w Rzeczypospolitej. Obrady Zjazdu toczyły się w atmosferze solidarności polskiego nauczycielstwa kresowego.

WIEC W ŁYSCU.

W miasteczku naszem odbył się w sobotę 8 bm. staraniem Powiatowego Komitetu i Biura Wyborczego BBWR. przedwyborczy wiec, który zgromadził poważną ilość uczestników, reprezentujących wszystkie warstwy miejscowej ludności. Wiec zagaił ks. Kanonik Bąkowski z Łyśca, który wezwał wszystkich mieszkańców do gremjalnego uczestnictwa w wyborach i głosowania na listę BBWR. Z kolei wygłosili przemówienia przybyli na wiec dwaj kandydaci listy prorządowej, pp. Władysław Dzieduszycki i Walerjan Niedźwiecki. Przedstawili oni zebranym dzisiejszą sytuację Państwa, oraz obowiązek jaki ma spełnić ogół społeczeństwa w dziele naprawy Rzeczypospolitej. Przez usta przewodniczącego wiecu wyrazili zebrani wdzięczność kandydatom za przyjazd do Łyśca, poczem wśród gorącego entuzjazmu uchwalili odpowiednie rezolucje.

MANIFESTACJA W BOHORODCZANACH.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Bohorodczanach manifestacyjny wiec BBWR. Salę „Sokoła" wypełnili szczelnie liczni uczestnicy, rekrutujący się z pośród wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Na wiec przybyli kandydaci listy okręgowej BBWR. p. redaktor dr. Rubel i major Henisz, wygłaszając programowe przemówienia. Częste oklaski były wymownym dowodem nastrojów panujących wśród mieszkańców naszego miasta, którzy nie są obojętnymi widzami wypadków jakie obecnie się toczą. Wymownym tego dowodem były również przemówienia ks. przeora Płaszczycy, ks. kanonika Bąkowskiego, p. starosty Brzostyńskiego i innych. Bohorodczany zamanifestowały w sposób najwłaściwszy swą gotowość w udzieleniu pomocy tym, którzy pragną uczynić Rzeczpospolitą mocarstwem potężnem na platformie ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego. Atmosfera wspaniałego zebrania wyraźnie świadczy o tem, że kresowy nasz zakątek Rzeczypospolitej należycie ocenia obecne przejawy państwowotwórcze Bloku i że udzieli im swego gorącego poparcia.

Entuzjastycznem uchwaleniem rezolucji zakończono obrady wiecu.

ZGROMADZENIE ŻYDOWSKIE W ZBOROWIE.

W dniu 6 bm. odbyło się w Zborowie zebranie stowarzyszenia żydowskich rzemieślników „Jad Charuzim", na którem powzięto uchwałę j a w n e g o głosowania na listę B. B. W. R. Nr. 1.

Ponadto uchwalono rezolucję, która głosi: Najwyższem prawem dla nas Żydów, powinna być wola Marszałka Piłsudskiego, który Polskę wyzwolił i wyratował Ją we wszystkich złych i niepomyślnych chwilach. My Żydzi jako obywatele Polski, powinniśmy głosować za Tym, który zaprowadził w kraju ład i porządek, albowiem nieład i samowola są naszymi największymi wrogami.

RUCH WYBORCZY W TARNOPOLSKIEM.

W ciągu ubiegłego tygodnia urządzono na terenie powiatu tarnopolskiego przeszło 30 zebrań, na których przemawiali kandydaci z listy BBWR. Wszystkie zebrania odbyły się spokojnie, na niektórych usiłowali przeszkadzać kandydaci z Centrolewu, ale bez żadnego powodzenia. Spotkali się bowiem z tak spontanicznem oburzeniem uczestników, że stracili zupełnie dalszą ochotę do walki. Sjoniści z olbrzymim nakładem pracy i pieniędzy usiłują skleić swój rozbity front, ortodoksi bowiem którzy stanowią trzon całego żydowstwa, idą za Rządem. Sjonistom zdaje się, zależy przedewszystkiem na tem, ażeby podważyć kandydaturę Jaegera z listy Nr. 1 i w miarę niepowodzenia wzrasta ich bezmierny upór.

Zebrania BBWR. cieszą się zawsze dużą frekwencją. Chodzą na nie Polacy, Rusini i Żydzi, manifestując na rzecz listy Marszałka. Zebrania odbyły się w Smolance (700 osób), w Kupczyńcach, w Ostrowie, w Poczapińcach, w Skoromochach, w Kozówce, w Chodaczkowie, w Borkach Wielkich, w Dyczkowie, w Białoskórce, Ponstoługu, w Zaslawiu, w Muszkowicach, w Grabowcu, Iwanczowie Górnym, w Worobijówce, i w Kozłowie itd.

WIELKIE ZEBRANIE W POWIECIE RUDECKIM.

W niedzielę odbyły się w Rudkach 3 wielkie zebrania obywatelskie, a to w Rudkach, Komarnie i Rumnie. W dwóch pierwszych miejscowościach uczestniczyło po 700 osób, w trzeciej trzysta osób. Przemawiali przedstawiciele miejscowego mieszczaństwa, inteligencji i wsi. Nastrój dla listy Marszałka jaknajlepszy, wszystkie rezolucje BBWR. przyjęto bez zastrzeżeń, nie wyłączając jawności głosowania, na co wszyscy zebrani jednogłośnie się zgodzili.

W SKALE NAD ZBRUCZEM.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Podof. Rez. w Skale nad Zbruczem. Uczestnicy zebrania jednogłośnie uchwalili rezolucję, że w dniach wyborów do Sejmu i Senatu oddadzą swe głosy na listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku i wszyscy zjednoczą się w pracy dla dobra Państwa pod egidą Marszałka Piłsudskiego.

Taką samą rezolucję uchwalono również na walnem zebraniu Podof. Rez., które się odbyło w Mielnicy.

PRACOWNICY UMYSŁOWI W RADZIECHOWIE ZA NR. 1.

Dnia 7 bm. odbyło się w Radziechowie zebranie przedwyborcze urzędników państwowych, samorządowych i innych. Zebrani powzięli rezolucję, by w dniu wyborów do Sejmu i Senatu głosy swoje oddać na listę Nr. 1 jawnie wobec komisji wyborczych.

OBYWATELE BEŁZA GŁOSUJĄ JAWNIE.

Dnia 6 listopada na zebraniu obywatelskiem miasta Bełza uchwalono rezolucję jawnego głosowania na listę Marszałka. Rezolucja ta została poparta własnoręcznemi podpisami zebranych (ok. 200 podpisów).

RUCH WYBORCZY W POWIECIE JAWOROWSKIM I ŻÓŁKIEWSKIM

potężnieje z dniem każdym. Na wszystkich wiecach zapadają uchwały za B. B. W. R.

RUSINI Z POLAKAMI IDĄ ZA JEDYNKĄ W ZBARAŻU.

Akcja wyborcza BBWR. w powiecie zbarazkim w żywem tempie postępuje naprzód. Ostatnio odbyły się wiece w Prosowcach, Worobijówce, Tokach. Na wiecach tych zebrana była ludność wszystkich trzech narodowości. Przemawiali pp. Beroński, Podgórski dr. Wójcikiewicz. Zebrana ludność uchwaliła jednogłośnie rezolucję oddania swych głosów w dniu wyborów na listę Nr. 1, jawnie wobec komisyi wyborczych. Następnie odbyły się wiece w Szyłach, i Lisieczyńcach przy przeważającej liczbie Rusinów. Zebrani w drodze rezolucji jednogłośnie uchwalili głosować na listę BBWR. Takie same rezolucje powzięto na wiecach, które odbyły się w Starym Zbarażu, Białozówce, Palczycach, Obodówce, i Łozówce pow. Zbaraż.

KOPYCZYŃCE BEZ RÓŻNICY NARODOWOŚCI IDĄ ZA LISTĄ Nr. 1.

Akcja wyborcza BBWR. w powiecie kopyczynieckim osiągnęła bardzo pomyślne rezultaty, dowodem czego liczne wiece, które odbyły się na terenie tego powiatu w Szydłowcach, Kociubińczykach i Chorostkowie. Przemawiali pp. Dzieduszycki i inż. Kosydarski. Uchwalono rezolucję bezwzględnego poparcia listy Nr. 1. Na wiecu, który odbył się w Kopyczyńcach dnia 5 bm. przy współudziale ponad 600 osób, Polaków, Rusinów i Żydów — referaty wygłosili p. Dzieduszycki, inż. Kosydarski i Klich, poczem rozentuzjazmowana ludność uchwaliła jednogłośnie rezolucję głosowania na listę BBWR.

AKCJA BBWR. W LISKIEM.

W powiecie liskim akcja wyborcza BBWR. z każdym dniem zatacza większe kręgi. Na wszystkich wiecach zapadły jednomyślne rezolucje bezwzględnego oddania swych głosów tylko na listę Nr. 1, na czele której stoi Marszałek Piłsudski.

---

jeszcze do przekonania, gdy wczoraj wstrząsały sumieniami, a jutro może przejdą bez echa na widowni. Ale jedno zawsze pozostanie żywe i niezmiennie tragiczne w tej sztuce: poszarpane, nędzne, jak strzęp krwawy, rozwleczone przed oczyma życie ludzkie. Życie bardziej prawdziwe, częściej powtarzające się w rzeczywistości, niżby się zdawać mogło. W najjaskrawszej formie uchwycone, ale w miljonowych warjantach idące przez świat życie, nad którem zawisł zły los.

Oddała ten strzęp życia ludzkiego z nieporównanym artyzmem Ewa K u n c e w i c z ó w n a. Od bezbronnej, czystej mimo zbłądzenia, dziewczyny przeszła przez wszystkie stopnie upadku aż do cichej, nikomu niewadzącej śmierci kobiety, której już żadna zbrodnia i żadne poniżenie niebyło obce. Ta młoda artystka mistrzowsko stopniowała dzieje grzechu Doroty, które, mimowoli, idąc zresztą śladami tekstu, ustylizowała wedle Żeromskiego. Duchem Żeromskiego zdawał się zresztą przesycony cały sposób ujęcia dramatu, w którym nawet pewne typy (Mario, Hubert) i sytuacje (zamordowanie dziecka, powrót do świata zbrodniarzy), nie biorąc już pod uwagę zasadniczych ram konfliktu, spływały się z powieścią polską.

Nie zaważył tu oczywiście żaden „wpływ", ale nieunikniony, zasadniczy schemat wszelkich „dziejów grzechu".

Cały zespół dostroił się do wyżyny sztuki aktorskiej bohaterki. Brali w nim udział C h m i e l e w s k i, jako pastor, S t r a c h o c k i jako Hubert Pfanschmidt, D a m i ę c k i jako dawny narzeczony. Maria Malloneck grał B r o d n i e w i c z. Była to czwórka świetnych postaci, przestudjowanych i przeżytych. Inni, jak T. B o h d a ń s k a, P r z y s t a w s k i, K o n d r a d t, B ł o ń s k a, stworzyli arcydzieła w swoich epizodycznych rolach.

Ujęcie dramatu realistyczne, więc też i dekoracje zostały utrzymane w tym kierunku. Wł. D a s z e w s k i stworzył wspaniałe, szczególnie w malowaniu głębi sceny subtelne, dekoracje, które naprzemian zamykały świat ponuremi ścianami, lub otwierały go w dalekie, mgliste, dziwnem światłem przesycone, przestrzenie.

Możnaby życzyć sobie tylko dwu korektur: podniesienia skali głosowej u niektórych artystów, gdyż półgłos, w akcie III szczególnie, był niesłychanie dla widowni męczący, oraz skrócenia sztuki. Cały akt V jest już z natury swej tylko nastrojowym, bo dla treści zbędnym dodatkiem. Wysubtelnia i podkreśla tylko to, o czem już wszyscy wiemy z poprzedniego toku sztuki, a zabiera wiele miejsca i nuży, jak każda rzecz na scenie, będąca powtórzeniem, lub przedłużeniem znanych sytuacyj. Należałoby dramat odpowiednio ukrócić, lub zakończyć wcześniej; to ostatnie jednak, jako niezgodne z intencjami autora, niewskazane.

Raził również nielogiczny stosunek do choroby Huberta. Człowiek tak ciężko chory na serce, że nie znosi nawet gwałtownych wiadomości, ani żywszego ruchu, nie może zaledwie w 6 tygodni później — irytować się, bić i rzucać bez wielkiego szwanku na zdrowiu. Hubert powinien być mniej chory w III akcie.

Naogół jednak odniósł S c h i l l e r niebywały sukces reżyserski. Publiczność, choć wytrzymana w teatrze prawie do północy, entuzjastycznie żegnała aktorów, przez długą chwilę napróżno wywołując reżysera.

Może mu to poprawi humor i pozwoli znaleźć dla Rozmaitości mniej duszną i beznadziejną sztukę? Ludzie potrzebują nietylko Hauptmannowsko - Goetlowskich młotów dla sumień; potrzeba im także „pokrzepienia serc".

Dr. Jadwiga Łempicka.

Ustawa przeciw komunistom w Finlandji.

Helsingfors, 12 listopada. (PAT). Wczoraj parlament uchwalił większością 133 głosów, czyli ilością przewidzianą w Konstytucji, ustawę o specjalnej ochronie państwa, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciwko komunistom. Wobec uchwalenia powyższej ustawy, komuniści nie będą mogli wystawiać własnych list przy następnych wyborach. Poza tem została uchwalona ustawa o zmianie ordynacji wyborczej.

KRONIKA

LISTOPAD
12
Środa

KALENDARZ
Rz.-kat. Marcina p.
Gr.-kat. Zynowyja

Wschód słońca g 6 m 31
Zachód „ g 15 m 45
Długość dnia g 9 m 14

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 13-go i piątek, 14 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre", operetka Kalmana. (Zniżki ważne.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 13-go i piątek, 14 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann", dramat Hauptmanna.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 13-go i piątek, 14 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby", komedja Ervine'a.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 13 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Królowa Matka". Występ G. Werbezirk z zespołem Reinhardta. (Premjera.)

Piątek, 14 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Karjera Idy Popper" Występ gościnny G. Werbezirk.

Sobota, 15 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola". Premjera.

Niedziela, 16 bm., o godz. 4 popołudniu: „Hiszpańska Mucha". Ceny zniżone.

Niedziela, 16-go i poniedziałek, 17-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola".

Na Premjerze „Ciotka Karola" w sobotę, dnia 15 bm. w Teatrze Nowości widzowie znajdą humor, śmiech i wesołość. Ten beztroski nastrój propagować będą M. Tatrzański, ulubieniec lwowskiej publiczności oraz dyr. L. Czarnowski. Ceny miejsc bezkonkurencyjnie niskie. Przedsprzedaż biletów w kinie „Kopernik".

Popołudniówkę niedzielną w Teatrze Nowości wypełni „Hiszpańska Mucha", zawrotnie wesoła farsa Arnolda i Bacha z dyr. L. Czarnowskim i M. Tatrzańskim w rolach głównych. Początek o godzinie 4-tej popołudniu. Ceny zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Iwan Petrowicz i Agn. Esterhazy w dźwiękowcu „Noc upojeń".

CASINO. „Pieśniarz gór". Film 100% dźwiękowy.

CHIMERA: „Ciernie losu".

FATAMORGANA: „Brygada śmierci".

GRAŻYNA: „Pod dachami Paryża".

KOPERNIK: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LUNA: „Ostatnia karawana".

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski".

OAZA: „Kurjer carski".

PALACE: „Droga do raju" — film dźwiękowy z O. Czechową i L. Harvey.

PAN: „Tragedja Habsburgów".

PASAŻ: „Pat i Patachon jako królowie mody" oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Wiosna uczuć".

RAJ: Ramon Novarro jako „Poganin", film dźwiękowy.

SPLENDID: „Białe cienie".

STYLOWY: „Miasto cudów", oraz „Zakochany nieboszczyk".

UCIECHA „Białe Piekło Piz Palu" oraz Larry Semon „Ochotnik".

Mianowania w kolejnictwie. Sauber Józef, asesor ze stacji Brody, mianowany kasjerem towarowym w stacji Stryj; Curykowi Józefowi, asesorowi w wydziale finansowym dyrekcji okręg. we Lwowie, powierzono pełnienie obowiązków kontrolera wydziałowego w wydziale zasobów lwowskiej dyrekcji; Golance Stanisławowi, asesorowi w magazynie zasobów we Lwowie, powierzono pełnienie obowiązków kontrolera wydziałowego w wydziale zasobów dyrekcji kolej. we Lwowie. — Przeniesieni: Bartocha Franciszek, adjunkt ze stacji Skniłów do stacji Sądowa Wisznia; Nadziejowski Jan, adjunkt z warsztatów gł. II kl. w Stryju do dyrekcji okręg. K. P. wydziału mechanicznego; Żurawski Stanisław, praktykant kolej. ze stacji Dobrosin do stacji Rawa ruska; Pająk Feliks, adjunkt ze stacji Dorożów do stacji Sambor; Turasiewicz Stanisław, adjunkt ze stacji Krasne do stacji Lwów - Podzamcze.

Tow. Szkoły Handlowej, ul. Franciszkańska 9, urządziło we wtorek, 11 bm., w pięknie udekorowanej sali „Gwiazdy" uroczysty obchód dla uczczenia Niepodległości Polski. Do licznie zebranej młodzieży Lwowskiej Szkoły Handlowej T. S. L. oraz ich rodziców i krewnych pięknie przemówił prof. T. Urbański, poczem młodzież szkolna odegrała rewję patrjotyczną pt. „Zawsze wierni" układu i reżyserji prof. J. Hausvatera, z towarzyszeniem chóru oraz orkiestry szkolnej.

Rodzinę śp. **Aleksandra Adamowicza**, uczestnika powstania 1863, b. sekretarza urzędu miejskiego w Niżankowicach, zmarłego w roku 1912 i tam pochowanego, prosimy podać swój adres do Polskiego Towarzystwa Opieki Nad Grobami Bohaterów, Lwów ul. Halicka 20 II. p. bądź to pisemnie, bądź osobiście w środę lub sobotę od 6 — 8 wieczorem.

Tow. Geograficzne we Lwowie. W piątek, 14 bm., o godz. 19 w Instytucie geograficznym U. J. K., Kościuszki 9, III p., odbędzie się posiedzenie naukowe.

Tow. Naukowe we Lwowie. Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. pół do 5 popołudniu w sali Unji Lubelskiej nowego gmachu Uniwersyteckiego.

Odczyt o Powstaniu Listopadowem. W dniu 16 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali Rady miejskiej odczyt dra Józefa Gajkowskiego, urzędnika Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. pt. „Rok 1830 - 1920 - 1930". Wstęp wolny.

Samochodowe urządzenia warsztatowe. Dnia 14 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Instytucie przemysłowym przy ul. Bourlarda 5, odczyt połączony z demonstracjami inż. Eugenjusza Porębskiego, który zademonstruje praktycznie nowe sposoby szlifowania zaworów, cylindrów, sposoby wiercenia i gwintowania, oraz szlifowania karoserji. Na odczyt wstęp wolny.

Związek Polskiej młodzieży demokratycznej szkół wyższych. W czwartek, 13 bm. odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Zyblikiewicza 33, odczyt doc. dr. Kazimierza Zakrzewskiego pt. „Nowa Demokracja". Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

Z Katol. Związku Polek (Rutowskiego 13). W piątek, 14 bm., o godz. 5-tej popołudniu wypowie ks. superjor Kałuża odczyt pt. „Zadania kobiety w życiu publicznem, w chwili obecnej". Wstęp wolny — goście mile widziani.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Rodziny Sierocej" odbędzie się 24 bm. w lokalu Polsk. Czerw. Krzyża, ul. Bielowskiego 6, o godz. 6 popoł.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Brzozowskiego uchwalono między innymi ustalić warunki oddania miejskiemu zakładowi aprowizacyjnemu administrację folwarku w Malechowie wraz z budynkami i gruntami. W dalszym ciągu przyznano szereg subwencji i tak: Bibljotece słuchaczów prawa w kwocie 750 zł., wyasygnowano na odzież i obuwie młodzieży szkół powszechnych 75.000 zł., zaś dla szkół dokształcających zawodowych 7.500 zł., Towarzystwu „Lutnia" przyznano subwencję w kwocie 750 zł., Komitetowi budowy kościoła w Brzuchowicach 750 zł., zaś Towarzystwu szkoły zawodowej, wyrobów galanteryjnych 500 zł., a Ochotniczej straży pożarnej w Zubrzy 200 zł. W końcu przyjęto kilka osób do związku Gminy.

Ś. p. Jan Wojciech Niedopad, b. zarządca drukarni, w której drukowała się „Gazeta Lwowska", zmarł 11 bm., przeżywszy lat 63. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Brzuchowicach, 14 b. m., o godz. 11 przed południem. Zmarły pozostawia po sobie pamięć pracownika sumiennego i obowiązkowego, człowieka prawego, kolegi uczynnego.

STOŁECZNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj dyrektora Lewalskiego z Huty Pokoju, następnie delegację Zakładów Przemysłowych Zieleniewski, która wręczyła p. Prezydentowi jubileuszową księgę pamiątkową, — prezesa Prokuratury Generalnej Bukowieckiego; wreszcie przedstawił się p. Prezydentowi R. P. w charakterze prezesa Towarzystwa Kredytowego dr. August Popławski.

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem Równego.

Rada miasta Równego, pragnąc zadokumentować swoją wdzięczność i cześć dla Wielkiego Obywatela i Zwycięskiego Wodza, postanowiła zwrócić się z gorącą prośbą do Marszałka Piłsudskiego, by raczył przyjąć honorowe obywatelstwo miasta. Jednomyślna ta uchwała, podana do publicznej wiadomości za pośrednictwem afiszów, wywołała w kresowem mieście powszechną radość i entuzjazm.

Zaszczytne odznaczenie pny Zofji Romanowiczówny.

Otrzymany przez nas dzisiaj ostatni numer „Monitora Polskiego" z dnia 10 listopada b. r., przynosi listę odznaczonych świeżo ustanowionym przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem i Medalem Niepodległości — weteranów i działaczy narodowych w dobie Powstania Styczniowego.

W pośród odznaczonych Krzyżem Niepodległości, znajdujemy nazwisko powszechną czcią otoczonej w społeczeństwie polskiem p. Zofji Romanowiczówny, ofiarnej działaczki w latach Powstania, oraz wychowawczyni szeregu pokoleń kobiet polskich.

Składając udekorowanej Weterance serdeczne gratulacje, jesteśmy wyrazicielami uczuć, jakiemi dla pny Zofji Romanowiczówny przepojone są serca szerokich kół obywatelstwa lwowskiego.

Redakcja.

Uczczenie 40-lecia pracy w kolejnictwie.

Dnia 11 bm. odbyła się w południe w gmachu lwowskiej dyrekcji kolej. serdeczna uroczystość. Na podstawie zarządzenia p. Ministra komunikacji inż. A. Kühna, który polecił odznaczyć kolejarzy, którzy pracowali nieprzerwanie przez 40 lat w kolejnictwie, a są obecnie czy to w czynnej służbie, czy to na emeryturze, odbyło się wręczenie odpowiednich dyplomów. Odznaczeni zostali kolejarze: Staudt, majster warszt. Lwów, Draźny, emer. majster Sambor, Pulter, em. star. drożnik S. U. K. Lwów, Zielińskі, zawiadowca parowozowni Rozwadów, Varisella, emer. zawiadowca odcinka drog., Kramarz, emer. adjunkt mag. zasobów, Zraut, emer. rewident wagonów Zagórz, Śmieżawski, star. asystent Turka, Nowakowski, emer. majster Lwów, Czech, zwrotniczy Zagórz, Biłozór, emer. star. drożnik Tarnopol, Urban, emer. star. drożnik Zagórz. — W ciepłych i podniosłych słowach przemówił p. prezes inż. Prachtel-Morawiański do Jubilatów podnosząc ich wytrwałość i sumienność w pracy oraz zasługi położone podczas najazdu bolszewików w r. 1920. Przemówienie swe zakończył p. prezes wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, budowniczego Polski Odrodzonej! Tadeusz Zieliński z Rozwadowa podziękował imieniem własnem i odznaczonych kolegów. Wspólna fotografja zakończyła podniosłą uroczystość.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. W realności przy ul. Szeptyckich 24 podczas pracy przy łkierowaniu spadł z rusztowania wysokiego na 4 m. Herman Katz, który wskutek upadku doznał wstrząsu mózgu oraz złamania lewego przedramienia. Powodem upadku było nieumiejętne poprawianie belki na rusztowaniu, która wraz z Katzem zesunęła się i spadła na chodnik. Pogotowie ratunkowe odwiozło Katza do szpitala powszechnego.

OGIEŃ MIESZKANIOWY. Wskutek nadmiernego napalenia w piecu w łazience, w mieszkaniu Juljusza Backfeina przy ul. Nabielaka 18, zapaliła się pruska ścianka. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkody na razie nie stwierdzono.

ZA UPRAWIANIE GRY HAZARDOWEJ w kawiarni Wenecja przy ul. Łukasińskiego l. 4 przytrzymani zostali: Salomon Metbrauer, zam. przy ul. Źródlanej 32, Karol, Dawid Rosenthal, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej 5, Maks Kühl, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 17, Ozjasz Liebes, zamieszkały w Kulikowie, Markus Graueman, zamieszkały w Kleparowie, Łazar Stern, zamieszkały ul. Weteranów, Eustachy Seniow, zamieszkały Gródecka 57, Franciszek Gradowski, zamieszkały Króla Leszczyńskiego 7 oraz Hersch Rozenberg, zamieszkały przy ul. Pilnikarskiej 6.

POTRĄCONA PRZEZ DOROŻKĘ. Franciszka Moczulska, zamieszkała przy ul. Głębokiej 14, przechodząc przez jezdnię na ul. Kętrzyńskiego, została potrącona przez dorożkę powożoną przez Feiwela Topfa, zamieszkałego przy ul. Wodnej 4. Wskutek upadku na bruk Moczulska doznała zdarcia naskórka na ręce oraz stłuczenia kolana.

KRADZIEŻE. Józefa Kurowska, zamieszkała przy ul. Dąbrowskiego 6, zawiadomiła policję, iż jakiś nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania, skąd z niezamkniętych szaf skradł 3 zegarki, w tem 2 złote, broszkę złotą, płaszcz pluszowy, naszyjnik bursztynowy, jeden naszyjnik ze sztucznych kamieni, 1 pierścionek srebrny, oraz gotówką 100 zł., łącznej wartości 2080 zł. — Do restauracji Filipa Akera przy ul. Kleparowskiej 21, włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli 15 flaszek wódki, 10 pudełek sardynek oraz 500 sztuk papierosów różnego gatunku, nadto torebkę damską, wyrządzając szkodę na 120 zł. Część łupu a mianowicie 13 flaszek wódki znalazł posterunkowy Stadnicki na polach, prowadzących na górę Stracenia, porzostawionego przez sprawców. — Franciszek Marchut, student medycyny, zamieszkały przy ul. Pijarów 35, zawiadomił policję, iż jakiś nieznany sprawca po otwarciu drzwi mieszkania dobranym kluczem, skradł mu jedno ubranie męskie, dedektor radjowy, oraz jedną parę słuchawek, łącznej wartości 230 zł.

dla Marszałka Piłsudskiego.

Z okazji święcenia 10-tej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiej dziczy, odsłonięto w Krymnie (pow. kowelski) pomnik Marszałka Piłsudskiego, ufundowany przez miejscowych Rusinów. Ustawiono go na cokole, na którym w lata zaboru rosyjskiego figurowało popiersie cara Aleksandra II.

Interwencja Rządu polskiego.

Warszawa, 13 listopada. (PAT). Jak podają dzienniki ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie Skirmunt otrzymał od Rządu polskiego polecenie interwencji u rządu angielskiego w sprawie Żydów, którzy otrzymali pozwolenie na wyjazd do Palestyny a mimo to nie uzyskali możności wjazdu do tego kraju.

Samochód wpadł do rzeki.

Kowno, 12 listopada. (PAT). Na szosie Kowno - Malaty wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Samochód, zdążający wyżej wymienioną szosą, przy przejeździe przez zalany most na rzece Wirynce, wpadł do wezbranej rzeki. Jedynie szofer i jadący autobusem oficer zdołali wyratować się. Wszyscy inni pasażerowie w liczbie 7-miu, utonęli.

Liczba kin niemych i dźwiękowych w Polsce.

Liczbę kin w Polsce obliczają w przybliżeniu na 900. Z tej liczby na dźwiękowce przeszło dotychczas w przybliżeniu 100 kinoteatrów.

Z pośród 100 kinoteatrów dźwiękowych, aparatury dźwiękowe produkcji krajowej posiada około 20%, produkcji amerykańskiej (przeważnie Western Electric) około 35%, francuskie około 15%, reszta zaś, czyli około 30% niemieckie.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w amerykańskiej prasie filmowej podnoszone są przez kapitalistów amerykańskich, zaangażowanych w niemieckich wytwórniach aparatur dźwiękowych, zarzuty przeciwko ich niemieckim wierzycielom za nieuczciwą konkurencję, prowadzoną z wytwórniami aparatur dźwiękowych w innych krajach Europy. Wytwórnie niemieckie bowiem sprzedają swoje aparatury na wschodnią Europę z dużym deficytem, pragnąc w ten sposób zgnębić budzącą się tę gałąź rodzimego przemysłu w krajach sąsiednich, głównie w Polsce.

Strajk 100 robotników w fabryce maszyn pod Krakowem.

W dniu 12 bm. wybuchł strajk w fabryce maszyn „Borek" w Borku Fałęckim pod Krakowem. Zastrajkowało 100 robotników, którzy od 10 tygodni nie otrzymywali należności za pracę.

Dyrekcja fabryki tłumaczy się brakiem gotówki, przyczem wyraża chęć uregulowania zaległości w czasie od 20 do 30 bm. Przebieg strajku jest spokojny.

Ze srebrnego ekranu.

„Na Sybir".

Dźwiękowy film polski „Sfinksa". Kinoteatry: Kopernik i Lew.

Najlepsi nasi artyści: Smosarska, Brodzisz, Frenkiel i Samborski ożywili typowy scenarjusz Sieroszewskiego z okresu polskich walk wolnościowych 1905 r. Wprawdzie w czasie bliskiej rocznicy listopadowej można się było pokusić raczej o film powstańczy z 1830 r., ale łatwiej było stworzyć epokę bliższą nam, a to samo dającą w tendencji.

Zobaczyliśmy znane szkice Sieroszewskiego, skompilowane z jego powieści politycznych. Ożyła cytadela, bojówki polskie, sądy rosyjskie, kibitki i syberyjska tajga. Tylko, że całość złożyła się z tych epizodów banalna. żaden nowy duch nie owiał znanych dziejów i znanych motywów i widzi się w tym filmie to, bez odmiany twórczej, co już pokazywano nam choćby w „Urodzie życia".

Pięknie wyszła ucieczka z Syberji i pogoń w lesie; Smosarska jest czarująca, Brodzisz tragiczny i posępny, ale cóż, kiedy znowu falują kłosy i bieleją barany, jako nieodmienny wyraz przyrody polskiej; życie Polaków charakteryzuje się dworkiem, tańcem chłopów i atmosferą spisku, a życie Rosjan sceną śledztwa i zabawy z cygankami. No i oczywiście pijaństwem.

Te same pomysły reżyserskie i operatorskie przewinęły się już i przez „Urodę życia" i przez „Moralność pani Dulskiej" i przez „Mocnego człowieka". Powtarzanie nudzi i nie przynies naszemu filmowi zbytniego popytu.

Strona dźwiękowa bardzo licha, zdjęcia przeważnie mało ostre. Ale film przez treść swą sympatyczny i ożywiony silną patrjotyczną tendencją.

J. G. Ł.

Stopy i ręce kobiety.

(Z mody).

W ciągu ostatnich lat kobieta starała się jaknajlepiej ubierać, ale jaknajmniej przyodziać. Jak księżniczka z bajki Perraulta, mogła kobieta to, co na siebie kładła, zawrzeć w łupinie od orzecha. Teraz zaczyna się przysłaniać. Bo zrozumiała urok kształtu, któ rego linji domyślać się trzeba przez okrywające go tkaniny: przedziwną kokieterję zasłoniętej nogi, powleczonych rękawiczkami dłoni i ramienia.

Z pod długich, falistych sukien wyglądają stopy kobiety. Trzeba je ubrać odpowiednio do całego stroju.

W bieżącym sezonie dominują czółenka płaskie zupełnie, lub głębsze t. zw. molierki — te ostatnie wiązane zwykle na kokardki, które zupełnie za stąpiły przy nich klamry. Czółenka są o wiele strojniejsze od molierek, ozdobione ażurami, haftem lub inkrustacją ze skór. Rodzaj skóry decyduje o elegancji pantofla. Oprócz modnych i zawsze „en vogue" krokodyla, węża i jaszczurki, mamy skóry żabie i rybie, frapujące bardziej swą egzotycznością niż efektowne. Łączone bywają z reniferem lub lakierem. Nieraz zdobią tylko obcas, przy gładkiej całości. Poza tem do strojów wieczorowych noszone są pantofelki z tego samego materjału, co suknia, a więc nawet z georgetty i chiffonu.

Modny deseń „mille points" znalazł zastosowanie i w obuwiu. Spotykamy czółenka granatowe i czarne w białe groszki. Wogóle, jak i w sukniach, noszone są połączenia czarnego z białem i przeważnie ciemne kolory, co korzystne jest zwłaszcza dla stóp pełniejszych. Zapięcie na paski zachowało się jedynie przy obuwiu sportowem.

A teraz o nieodzownem uzupełnieniu każdego stroju — o rękawiczce. Przez długi czas była w pogardzie. Chroniła jedynie od zimna. Jako ozdoba wydawała się zupełnie zbyteczna. Dziś kaprys mody przywrócił ją do dawnego znaczenia. Prawdziwie elegancka kobieta obyć się bez niej nie może. Nosi ją o każdej porze dnia i od tej pory uzależnia jej zasadniczą linję i wygląd.

Rękawiczki wieczorowe, przeważnie białe lub czarne, są bardzo długie, zapisane fantazyjnie na wierzchu ręki szeregiem strojnych guzików czy perełek. Wizytowe różnią się od poprzednich jedynie tem, że są krótsze — nie sięgają łokcia. Spacerowe (szyte często ręcznie dużemi ściegami z kantem) odznaczają się bardzo ozdobnemi mankietami o zasadniczej linji a la mousquetaire. Mamy więc mankiety plecione z dwóch kolorów, sztywne z lakieru, rozszerzone godecikami z innej skóry, inkrustowane futerkiem cielęcem, wężem lub krokodylem, zapinane na skomplikowane sprzączki etc. — niezwykła różnorodność i bogactwo pomysłów. Bywają przeważnie tak szerokie i wysokie, że obejmują sobą brzeg rękawa i zakrywają go częściowo. Wtedy tylko są prawdziwą ozdobą.

A. M.

Legalizacja narzędzi mierniczych.

W szeregu pism stołecznych i prowincjonalnych pojawiła się notatka, przedstawiająca w sposób bałamutny kwestję obowiązku legalizowania wag w zakładach przemysłowych. Notatka ta może wprowadzić w błąd zainteresowanych zwłaszcza, iż autor notatki powołuje się na rzekomą jej zgodność z opinją Głównego Urzędu Miar i narazić ich na przykre konsekwencje w postaci kar za przekroczenia prawa o miarach. Wobec tego Główny Urząd Miar wyjaśnia, że w zakładach przemysłowych obowiązkowi legalizacji podlegają wszystkie te narzędzia miernicze, które nietylko są, ale i mogą być zastosowane w celu ustanawiania wartości rzeczy i świadczeń w obrocie publicznym. Obowiązek legalizacji wagi nie zależy zatem od tego, czy waga jest przenośna czy nieprzenośna, ale od tego, czy waga ta może być użyta w obrocie publicznym do wyżej wymienionych celów, chociażby zasadniczo używana była w obrocie wewnętrznym.

Od obowiązku legalizacji wolne są zatem tylko te wagi w zakładach przemysłowych, których użycie do ustanawiania wartości rzeczy lub świadczeń w obrocie publicznym jest wykluczone, np. waga automatyczna między płóczką a krajalnicą w cukrowni. W wypadkach wątpliwych o tem, czy dana waga podlega obowiązkowi legalizacji, orzeka właściwy miejscowy urząd miar, od którego decyzji służy prawo odwołania do właściwego okręgowego urzędu miar. Nieprawdą jest, że urzędy miar interpretują ekstensywnie art. 14 dekretu o miarach, gdyż wykładnia postanowień tego artykułu, przestrzegana przez urzędy miar, jest zgodna z opinją Głównego Urzędu Miar i znalazła potwierdzenie w szeregu wyroków Sądu Najwyższego.

Manewry, karty i król.

Prasa szwedzka przytacza zabawny epizod z wielkich manewrów wojskowych, które właśnie niedawno odbywały się na północy kraju. Epizod ten odnosi się do niezmiernie popularnego i znanego ze swej jowialności i humoru króla Gustawa V.

Pewnego dnia król odbywał inspekcję poza linjami. W oczekiwaniu rozkazów grupa młodych żołnierzy grała z zapałem przy drodze w karty. Dostrzegli króla dopiero wtedy, gdy podszedł zupełnie blisko. Skonsternowani, usiłowali schować karty i stanąć na baczność, jednakże król roześmiał się tylko i kazał nie przerywać partji. Jeden z żołnierzy zdołał jednak powstać i przybrał pozycję na baczność — jeszcze z kartami w ręku. Król, sam doskonały gracz, zajrzał mu przez ramię w karty i powiedział:

— Masz słabe trefle, mój biedaku. Poczem, uśmiechnąwszy się, odszedł ścigany zachwyconemi spojrzeniami żołnierzy.

Inwestycje w przemyśle filmowym.

Na zebraniu Rady nadzorczej towarzystwa filmowego „British International Pictures" w Londynie, prezes tego towarzystwa wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że inwestycje pieniężne wynoszą w światowym przemyśle filmowym 750.000.000 funtów szterlingów. W sam tylko przemysł filmowy angielski włożono dotychczas kapitał 80 miljonów funtów szterlingów.

Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 15 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00 — 15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Odczyt rządowy p. t. „Kredyty zagraniczne Polski" p. J. Nowak. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 16.55: Arje i pieśni odśpiewa p. Z. Humieniecki. — 17.15: Transmisja z Krakowa: Wawel jako rezydencja Prezydenta, wygłosi dr. Jerzy Dobrzycki. — 17.45: Transmisja z Krakowa: Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży: „Mała Abby według Twaina". — 18.15: Transmisja odczytu z Filharmonji Warsz. b. prem. Switalskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Kwadrans akademicki. — 19.45: „Koszałki opałki" — kwadrans humoru. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Inż. Jan Grabowski wygł. feileton p. t. „Spory o relikwję". — 20.15: Transmisja z Warszawy: „Sztuka polska w ostatniem dziesięcioleciu" — wygł. dr. Marja Henzel. — 20.30: Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Red. Leopold Marschak wygł. feljeton p. t. „Recepta na romans kryminalny". 22.15: Lwowska gazeta radjowa. — 22.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00 — 24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Niedziela, 16 listopada.

LWÓW (385). Godz. 10.15—11.00: Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10—14.00: Transmisja z Warszawy: Poranek symf. z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Symf. — 14.00—14.30: Przerwa. — 14.30: Transmisja z Warszawy: „Nawozy sztuczne — produkcja i konsumcja". — 14.50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.00: Transmisja z Warszawy: „Bieżące zagadnienia rolnictwa polskiego", wygł. p. Mieczysław Grabowski. — 15.20: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.40: Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci: a) List do dzieci, b) Do czego moja myśl podobna (gra). — 16.00: Programowa szrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi kierownik Wydziału Programowego p. J. S. Petry. — 16.15: Pieśniarze polscy w interpretacji p. Stanisława Tarnawskiego. — 16.40: „Rola Ziemi Czerwieńskiej w polskim dorobku kulturalnym" — wygłosi dr. Stanisław Łempicki, prof. Uniwersytetu lwowskiego. — 16.55: 20 minut humoru, występ p. M. Tatrzańskiego. — 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" — Transmisja z Warszawy — 17.40: Transmisja koncertu reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego. W programie muzyka francuska. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Kult zła", wygłosi p. Marja Szpyrkówna. — 19.40: ? ? ? Trzy pytajniki. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko „Sygnał z Marsa" według Mieczysława Brauna, w radjofonizacji M. Weronicza. — 20.30: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. — 21.10: Transmisja z Warszawy: Kwadrans Literacki: „Ślub po amerykańsku". Fragment powieści J. Makarczyka p .t. „Amerykańska Karuzela". — 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy — 22.00: Transmisja z Warszawy: p. Cezary Jellenta wygłosi feljeton p. t. „Spotkanie myśli głębokich". — 22.15: Transmisja z Warszawy: Koncert altowiolisty Mieczysława Szaleskiego. Przy fortepianie Janina Konopasek-Szaleska. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy.— 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XV. 75/29/54. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. XV na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy miasta Lwowa. Whl. 135 śródm. Oznaczenie realności: Dom czynszowy dwupiętrowy w Rynku pod l. 38. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 100.140 zł. Najniższa oferta 50.070 zł. Do realności whl. 135 śródm. ks. gr. gminy Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole oceniena, oszacowane na 140 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10367-3

Sąd powiatowy miejski, Oddział XV.
Lwów, dnia 18 września 1930.

E. XVI. 5606/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Izaaka Meiera Landesberga we Lwowie odbędzie się dnia 17 grudnia 1930 o godzinie 9½ przedpoł. w biurze Nr. XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności: Księga gruntowa gminy miasta Lwowa. Whl. 2816/I. Oznaczenie realności dwupiętrowy dom czynszowy we Lwowie Zdrowia 5. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 51.846 zł. Najniższa oferta 25.923 zł. Do realności whl. 2816/I. ks. gr. Lwowa należą następujące przynależności: ramy okienne drzwi kubły na śmiecie lampy muszle wychodkowe wanny i piecyki jak w protokole opisania, oszacowane na 2166 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 17 września 1930. 10358

E. V. 5686/29. Edykt licytacyjny. Dnia 26 listopada 1930 godzina 9, biuro 96 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 825 i 2495 gminy Czerniejów, składającej się z młyna i domu mieszkalnego. Wartość szacunkowa 31.630 zł. Najniższa oferta 18.845 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przynależności żadne. 10470

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 9 października 1930.

E. V. 5203/30. Dnia 26 listopada 1930 godzina 11, biuro 96 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 13 i 1249 gminy Knihinin. Wartość szacunkowa 4.400 zł. Najniższa oferta 1.800 zł. 10471

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 13 października 1930.

E. 5349/27. Edykt licytacyjny. Dnia 21 stycznia 1931 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym biurze Nr. IV licytacja realności whl. 239, 379 gm. Krzywczyce. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 186.993.50 zł. Najniższa oferta: 93.496.75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 10385/2

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 października 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 33636/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia księgi gruntowej Sądu powiatowego w Bóbrce dla gminy Olchowiec i wzywa interesowanych, by wszelkie roszczenia z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 Dzp. zgłosili w tym Sądzie powiatowym najpóźniej dnia 1 marca 1930. 10374

Lwów, 8 listopada 1930.

Prez.33861/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu powiatowego w Tłustem dla gmin Burakówka, Chmielowa, Hołowczyńce i Latacz i wzywa interesowanych, by wszelkie prawa z § 7 ustawy Nr. 96 z roku 1871 dzup. zgłosili w tym Sądzie powiatowym najpóźniej dnia 1 marca 1931. 10375

Lwów, 8 listopada 1930.

Cw. II. J. 325/30. Cw. II. J. 349/30. W sprawie firmy Josef Reimana w Wiedniu przeciw I. Weismannowi w Krakowie ul. Berka Joselewicza 19 i Ewie Weismann w Krakowie ul. Berka Joselewicza 19 o szyl. austr. 7100 zp. Kuratorem nieobjętej masy spadkowej po Ewie Weissmann ustanawia się adw. dra Summer Brasona w Krakowie, któremu doręcza się ts. nakazy zapłaty z 2 maja 1930 II. Cw. J. 325/30 i z 9 maja 1930 II. Cw. J. 349/30.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 6 czerwca 1930. 10407

UPADŁOŚCI.

Sa 185/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Władysława Martyńca gospodarza w Rosólnej. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Józef Zubik w Rosólnej. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 12 listopada 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 5 listopada 1930.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 października 1930. 10437

Sa 191/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha Groba kupca w Tyśmienicy. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Izak Buchwalter w Tyśmienicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 20 listopada 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 13 listopada 1930.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 października 1930. 10436

Sa 193/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Michała Diringera kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Hersch Horowitz w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 27 listopada 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 20 listopada 1930. 10435

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 października 1930.

Sa 192/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Saula i Ichmerla Kaswinerów kupców w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy dr. Nestor Sawczak adwokat w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 27 listopada 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 20 listopada 1930. 10434

Sąd okręgowy.
Stanisławów 11 października 1930.

Sa 72/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Rudolfa Rysego kupca w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Pan Wilhelm Tadanier sędzia Sądu okręgowego w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Pan dr. Grosmann adwokat w Brzeżanach. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Brzeżanach biuro Nr. 8- 6 grudnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do 29 listopada 1930. 10399

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 25 października 1930.

Sa I. 81/29/53. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Małki Schlang kupcowej w Krakowie ul. Mostowa 1, jest zakończone. 10401

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 15 listopada 1929.

Sa VI. 41/29. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z dnia 30 marca 1929 VI. Sa 41/29/1 do majątku dłużników Jakóba Seliga Huttmana i Aleksandra Huttmanna, właścicieli wpisanej do rejestru handlowego firmy „Fenomen" wyroby chemiczno-kosmetyczne Mr. Leon Obrowicz i Ska w Krakowie ul. Brodzińskiego 3, jest zakończone. 10400

Sąd okręgowy. Wydział IV. układowy.
Kraków, dnia 31 grudnia 1929.

Sa I. 195/30/1. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Eisiga Chaima Griffla i Jakóba Griffla obaj ze Skawiny. właśc. Fmy. 1) Rafinerja Skawińska Zakłady dla przemysłu oleju i 2) firmy Pierwsza Stanisławowska Fabryka nafty, oleju maszynowego i benzyny Eisiga Chaima Griffla w Stanisławowie wpisanych w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Józef Woźniakowski adw. w Krakowie ul. Florjańska. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 28 sierpnia 1930 r. o godz. 10½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 sierpnia br. 10402

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 17 lipca 1930.

Sa I. 164/29/87. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Mozesa Braunera w Krakowie ul. Miodowa 5 jest zastanowione. 10403

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 20 czerwca 1930.

Sa I. 141/29/63. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe I. Sa 141/29 dłużnika prot. firmy „Emanuel Eichhorn i Syn" w Krakowie ul. Grodzka 18 wpisanego do rejestru handlowego pod firmą jak wyżej jest zakończone. 10404

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 25 czerwca 1930.

Sa I. 107/29/39. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Sa 107/29 dłużnika Joela Holzera kupca w Krakowie ul. Krakowska 13 jest zakończone.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 7 maja 1930. 10405

Sa I. 59/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe I. Sa 59/29 dłużnika, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą „Towarzystwo dla handlu i przemysłu lekarskiego i pomocy szkolnej Drobner S. A." w Krakowie jest zakończone. 10406

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 2 maja 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 81/30. Edykt. Stanisław Kogut, rel. rz.-kat. syn Michała i Barbary z Głodów, urodzony 12 listopada 1898 w Jasionce powiat Krosno, żołnierz 45 p. p. armji austrjackiej, miał zginąć na froncie włoskim w roku 1917. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem w trzy miesiące od ogłoszenia. 10142

Sąd okręgowy.
Jasło, dnia 20 października 1930.

T. 13/30/2. Mieczysław Kuźmin syn Józefa z Turki, od roku 1914 służył przy Legjonach, z końcem roku 1914 miał zginąć w bitwie pod Rafajłową. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się by udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowny prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 29 marca 1930. 10100

T. 111/30/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Tymoński, mąż Rozalji z Redłowic, powołany do wojska austrjackiego w czasie wojny światowej w roku 1915, był dozorcą jeńców rosyjskich i zmarł w kwietniu 1918, zamordowany przez jeńców w Mościskach. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie by udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10097

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 8 lipca 1930.

T. 170/24/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Chabraszewski, syn Hryńka z Dołobowa pow. Rudki jako żołnierz austrjacki w czasie wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1922 niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po upływie 10 lat od ostatniej wiadomości tj. po dniu 1 stycznia 1933 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. I. 10096
Sambor, dnia 4 czerwca 1930.

T. 149/30. Franciszek Chruń z Piłatkowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić Sąd lub kuratora dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 10058

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 26 sierpnia 1930.

T. 150/30. Iwan Biłan syn Eljasza z Krogulca, zmarł w Montrealu w roku 1915. Celem stwierdzenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 sierpnia 1931. 10059

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 16 lipca 1930.

T. 154/30. Teodor Klebus z Trzylcza, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 1 marca 1931.

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 21 lipca 1930. 10060

T. 161/30. Wasyl Rusin syn Kościa z Swidowej, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 marca 1931. 10061

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 9 września 1930.

T. 164/30. Rozalja Krywak zam. Drabik z Budzanowa, wyjechała w roku 1913 do Kanady i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 1 września 1931. 10062

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 29 lipca 1930.

T. 165/30. Ołeksa Byh syn Danyła z Słobudki koszyłowieckiej, żołnierz b. armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Frankla adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 10063

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 20 sierpnia 1930.

T. 166/30. Jan Mohyluk syn Józefa z Słobudki koszyłowieckiej, żołnierz b. armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 10064

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 20 sierpnia 1930.

T. 168/30. Teodor Nakoneczny syn Mikołaja z Lisowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 10065

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 20 sierpnia 1930.

T. 169/30. Michał Iłczyszyn syn Iwana z Latacza, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dmytra Mykietyna z Latacza do dnia 15 marca 1931.

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 26 sierpnia 1930. 10066

T. I. 41/30. Edykt. Wawrzyniec Słowik, rel. rz. kat. syn śp. Sebastjana i śp. Agnieszki z Cebulów, urodzony 7 sierpnia 1823 w Bratkówce, miał umrzeć przed około 60 laty na Węgrzech. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem Sądowi w 3 miesiącach od ogłoszenia. 10075

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 15 września 1930.

T. 367/29. Iwan Olijnyk syn Mikołaja z Dzwiniacza, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 31 października 1930. 10048

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 14 kwietnia 1930.

T. 55/30. Iwan Mandziuk syn Gabrjela z Szczytowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Sternberga adw. w Czortkowie do dnia 10 listopada 1930. 10049

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 13 maja 1930.

T. 63/30. Władysław Ruparewicz syn Franciszka z Młynisk, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 lutego 1931. 10050

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 29 lipca 1930.

T. 174/30. Wiktor Konkolowski syn Jana z Różanówki, wyjechał w roku 1904 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Frankla adw. w Czortkowie do dnia 15 sierpnia 1931. 10067

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 26 lipca 1930.

T. 173/30. Stefan Bryczyński syn Andrzeja z Hołowczyniec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 1 grudnia 1930. 10068

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 3 września 1930.

T. 174/30. Hryć Trembluk syn Iwana z Latacza, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 15 lutego 1931. 10069

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 26 lipca 1930.

T. 216/30. Wasyl Dorożyński urodzony 1882, Grzegorz Dorożyński urodzony 1888 w Pikułowicach zginęli jako żołnierze austrjaccy. Celem uznania ich za zmarłych, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi. 10018

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 września 1930.

T. 575/29. Piotr Kuczer urodzony 1880 w Łuczycach jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10019

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 13 lutego 1930.

T. 90/30. Niecefor vel Mykyta Kalika urodzony 1867 z Trybuchowiec, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Tymczyszyna w Trybuchowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 10102

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 kwietnia 1930.

T. 203/30. Iwan Marijka urodzony 1894 z Dobropola żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10103

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 września 1930.

T. 319/30. Dmytro Adamowicz urodzony 1893 z Pacykowa, żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Dżusa w Pacykowie o zaginionym do 1 roku. 10104

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 września 1930.

T. 196/30. Dmytro Połatajko urodzony 1889 z Pniowa, żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10105

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 września 1930.

T. 253/30. Petro Faftej urodzony 1874 z Staruni, żołnierz zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10107

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 września 1930.

T. 292/30. Antoni Zasietko urodzony 1883 z Dubowiec, żołnierz zaginął roku 1917 Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Kościa Sachnija w Dubowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 10108

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 września 1930.

T. 301/30. Józef Gluchowski urodzony 1870 z Browarów, wydaliwszy się z Browarów roku 1908 zaginął. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marcelą Nawrocką uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę, węzła małżeńskiego dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 10109

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1930.

T. 272/29/3. Semeon Afiniec syn Hnata i Eudokiji, ur. 29 lutego 1888 r. w Romanówce pow. Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. był przydzielony w r. 1915 do 33 pp., brał udział w wojnie światowej podczas której zginął bez wieści. Na prośbę żony jego Rozalji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 10153

Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporny.
Tarnopol, 16 kwietnia 1930 r.

T. 283/29. Wasyl Pańczyszyn, urodzony 2 kwietnia 1884 w Berezowicy małej pow. Tarnopol, powołany w r. 1915 do wojska austrjackiego, jako żołnierz 5 p. p. brał udział w bitwie pod Zaleszczykami w r. 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Na prośbę jego żony Anny Pańczyszyn wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 10154

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 3 lipca 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12i listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.94'75.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'35—8.91'55, Londyn 43.32—43.35, Zurych 173.05—173.15, Praga 26.44—26.47, Wiedeń 125.63—125.70, Berlin 212.55—212.70.

Dolar mocniejszy.

Na Giełdzie akcyjnej do transakcji nie doszło.

Usposobienie ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 listopada.

Na Giełdzie obroty w ziemniakach po cenach niższych.

Pszenica, żyto lekko zwyżkuje, bobik spadł w cenie.

Tendencja niejednolita usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	23·25	23·75
pszenica zbiorowa ex 1930	21·—	21·50
żyto jednol. ex 1930	16·75	17·25
żyto zbiorowe ex 1930	16·—	16·50
jęczmień browarowy	17·50	18·00
jęczmień przemiałowy	14·75	15·25
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	16·00	16·50
kukurudza	24·50	25·50
ziemniaki przemysł.	4·—	4.50
fasola biała	33·—	37·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch ½ Victoria	24·50	26·50
groch polny	18·—	20·—
bobik	21·50	22·50
wyka czarna	20·00	22·00
wyka szara	16·—	17·—
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	22·00	23·00
len	48·—	49·—
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	42·25	43·25
otręby żytnie	8·25	8·75
otręby pszenne	9·50	10·—
kasza hreczana 50% poł.	41·75	43·75
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 listopada.

Na Giełdzie akcyjnej usposobienie bez ochoty.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 listopada.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposob. spokojne.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

ZGUBIONĄ Legitymację służbową Nr. 888 wystawioną na nazwisko przodownika policji śledczej Jana Cichockiego, unieważniam. 10443

RÓŻA HAMMER, Lwów, Rappaporta 7 a, unieważnia zaginiony dowód rejestracyjny autodorożki marki Fiat LW. 8256. 10461-2

„FORNARINA“

SPÓŁDZIELNIA ZBOŻOWO-MĄCZNA

Z OGR. ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ WE LWOWIE.

Winien RACHUNEK BILANSU ZA ROK 1929 Ma

AKTYWA:		PASSYWA:	
Kasa	24.744·29	Kapitał zakładowy	44.000·—
Wyroby mlewa	528.247·05	Podatek	2.973·77
Dolary — dolarów . . . 1.274·—	11.140 01	Komitenci	1,097.185·28
Zboże	669.935 —	Rymesy	93.800·—
Strata	3.892·70		
	1,237.959·05		1,237.959·05

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1929

Rk. Furmanki	3.176 78	Za nadwyżkę na Rku wyrobów mlewa po potrąceniu kosztów zboża, wynagrodzenia za przemiał i worki	229.943·25
„ Kosztów	22.189·83	Rk strat i zysków za stratę	3.892·70
„ Podatków	38.773·45		
„ Odsetek	160.478·31		
„ Asekuracji	9.217·58		
	233.835·95		233.835 95

PRZETARG OFERTOWY

ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY WE LWOWIE, jako ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH WE LWOWIE rozpisuje niniejszem PRZETARG OFERTOWY na stolarkę wraz z okuciem dla domów urzędniczych na Górze Kadeckiej i dla domów robotniczych przy ul. Za Rogatką we Lwowie.

Kosztorysy ślepe otrzymać można za opłatą zł. 3.— odnośnie do domów urzędniczych w biurze Kierownika budowy p. inż. Tadeusza Sroczyńskiego na budowie na Górze Kadeckiej, zaś odnośnie do domów robotniczych w biurze Kierownika budowy p. inż. Tadeusza Wróbla we Lwowie, przy ul. 3 Maja 11.

Kierownicy budów udzielają również wszelkich potrzebnych wyjaśnień w godzinach od 10—1-szej popołudniu codziennie.

Oferty wraz z wadjum w wysokości zł. 12.000.— odnośnie do budowy na Górze Kadeckiej, zaś w wysokości zł. 5.000.— odnośnie do budowy domów robotniczych Za Rogatką w gotówce lub w wartościach określonych w załączniku do „Warunków Ogólnych“ należy składać w biurze Zakładu we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1 a do dnia 21 listopada 1930 r. godzina 11-ta przedpołudniem, — poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nieprzyjęcie żadnej oferty albo też unieważnienie przetargu i rozpisanie nowego. 10464

ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY
jako
ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
WE LWOWIE.

Prezes: Dr. W. STESŁOWICZ w. r. Dyrektor: J. ZAWADOWSKI w. r.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Krajowego Związku Przemysłowego
S. A. WE LWOWIE

odbędzie się na żądanie przewidzianej statutem części Akcjonarjuszy we wtorek dnia 2 grudnia 1930 r. o godz. 17-tej w sali Z. B. K. przy ul. 3-go Maja l. 5. I. p. we Lwowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Rozwiązanie i likwidacja Spółki.
2. Wybór likwidatorów.
3. Wybór Komisji Rewizyjnej.

Lwów, dnia 14 listopada 1930.

RADA ZAWIADOWCZA

UWAGA: § 19. statutu: Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania wraz z odnośnymi niepłatnymi kuponami złożyć najpóźniej na 8 dni przed Zgromadzeniem Walnem w kasie Spółki lub innem miejscu, wskazanem przez Radę Nadzorczą. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Z zamknięciem spisu akcjonarjuszy, którzy złożyli swe akcje, przed Walnem Zgromadzeniem, akcjonarjusze mający prawo głosu zyskują prawo przeglądania spisu tego w biurze Spółki.

Miejski Zakład Zastawniczy we Lwowie
ODDZIAŁ MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

na podstawie zezwolenia Magistratu król. stol. m. Lwowa z dnia 27 października 1930 L. M. 171465/30/W. II/I.

urządza

3 grudnia 1930 i w dniach następnych

od godziny 9 do godz. 13 (1) i od 17 (5) do godz. 19 (7) wieczór w lokalu własnym przy ul. Wałowej l. 9, II p.

sprzedaż licytacyjną zastawów

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra, szlachetne kamienie zastawione DO DNIA 31 GRUDNIA 1929, oznaczone S. III. Nr. 66004 do Nr. 85324, tudzież zastawów cofniętych z poprzednich licytacyj, objętych Numerami kart zastawniczych S. III. Nr. 3752, 21069, 27455, 31754, 33631, 33954, 34529, 43192, 45525, 46180, 46623, 46883, 47328, 49929, 53542, 55683, 64892.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regulaminu odbędzie się ewentualnie po zakończonem licytowaniu wszystkich zastawów.

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 47)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

XIX.

REGINA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Sędzia śledczy Rienen, siedząc w głębokim fotelu przed masywnem biurkiem, zawalonem stosami aktów, biedził się już od godziny nad sposobem wyciągnięcia z chłopaka jakiejkolwiek odpowiedzi. Messire zaciął zęby i milczał uparcie. Od chwili, gdy wprowadzono go do gabinetu, nie odezwał się ani razu.

— Odpowiedzże mi wreszcie, chłopcze — zniecierpliwił się sędzia — do czego chcesz doprowadzić swojem milczeniem? Czyż nie rozumiesz, że ono właśnie obciąża cię najbardziej. Nie wymagam od ciebie żadnych zwierzeń, powiedz mi tylko, dlaczego śledziłeś profesora Virnon, a także, gdzie byłeś owej nocy przed aresztowaniem?

Messire uśmiechnął się boleśnie, ale nie otworzył ust.

— Chcesz siebie zgubić! — wykrzyknął sędzia, podnosząc słuchawkę telefonu, który właśnie zadzwonił. Janek obojętnie patrzył na sędziego. Cieszył się z przerwy w tem przesłuchiwaniu, które zmęczyło go niezmośnie.

— Hallo — mówił Rienen — tak, to ja... Nie rozumiem... Tak, panie Miette... Co? Messire niewinny?... Niech mi pan przeczyta ten list... Dobrze, ważniejsze ustępy...

Messire wstał z krzesła. Na twarzy jego odbiła się radość. Całym wysiłkiem napiętych nerwów starał się odgadnąć rozmowę z poszczególnych wykrzykników sędziego.

— Tak, tak, zrozumiałem. Teraz sprawa przedstawia się zupełnie jasno... Nadzwyczajna jest ta mała!... Oczywiście, bardzo łatwo może się znaleźć w niebezpieczeństwie... Zaraz poślę żandarmów do chaty „włóczęgi“... Przybędę wraz z nimi, tak jest... Do zobaczenia za chwilę!

Rienen powiesił słuchawkę, twarz jego, zazwyczaj ponura, była rozpromieniona. Spojrzał na Messire'a, westchnął z ulgą i uśmiechnął się do niego życzliwie. Poklepawszy go pobłażliwie po ramieniu, zawołał:

— No, mój drogi, nareszcie wszystko jest jasne! Wiem, że jesteś niewinny i że nie chciałeś nam nic powiedzieć, bojąc się rzucić cień na kobietę. Bardzo się cieszę, że w tak młodym wieku zachowujesz się, jak dorosły mężczyzna i dżentelman! Ale może powiesz mi, która z tych dwóch panienek jest wybranką twego serca? Co? Niechże wiem, jaki masz gust...

— Tajemnica, panie sędzio — roześmiał się Janek i dodał szybko — jestem już wolny, nieprawdaż?

— Oczywiście, oczywiście, mój drogi, nie będę cię dłużej zatrzymywał.

Uszczęśliwiony Janek skoczył ku drzwiom, lecz sędzia zagrodził mu drogę.

— Dokąd? Dokąd? A to w gorącej wodzie kąpany! Poczekaj trochę, musimy najpierw odbyć cały szereg formalności, poczem będziesz wolny, jak ptaszek.

— Formalności, jakie? — wybąkał zaskoczony Messire.

— Różne, różne, mój drogi. Ale to nie będzie trwało długo, za parę godzin będziesz mógł wyjść stąd — dobrodusznie uśmiechał się sędzia...

— Za parę godzin... Ależ ja nie mam czasu! — zawołał Janek. — Muszę lecieć natychmiast do chaty „włóczęgi“. Lulu może mnie potrzebować!

— A więc to Lulu?... A widzisz, zdradziłeś tajemnicę swego serca. Nie bój się, nic jej się nie stanie. Załatwimy wszystko po porządku. Usiądź spokojnie i poczekaj.

Janek bezradnie spojrzał na drzwi, przy których stał żandarm, i nagłym ruchem wyskoczył przez okno.

— Wrócę tu jutro i wtedy załatwimy wszystkie formalności, do widzenia! — krzyknął.

Sędzia powstrzymał żandarma, który chciał wybiec za Messirem.

— Nie trzeba, nie trzeba, niech leci... Ach, ta młodość, z niczem się nie liczy... Myśli, że wszystko jej wolno... Dzielny chłopak z tego Messire'a, no, zakochany... to wiele tłumaczy..

Rozmyślania sędziego przerwał warkot motoru, który rozległ się na ulicy.

— Tego już za wiele! — wykrzyknął oburzony sędzia, wyjrzawszy przez okno. — Moje auto! Nie ruszaj mego auta! Słyszysz, zostaw moje auto w spokoju! — krzyczał — na próżno jednak, gdyż Janek był już daleko.

— Telefonujcie do garażu, niech mi przyślą jakiś wóz, przecież muszę jechać... Co za szalona głowa... Będzie przedemną w chacie „włóczęgi“ i popsuje całą sprawę — biadał sędzia.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr** — drobne ogłoszenia za słowo **[illegible]0 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**. — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1